

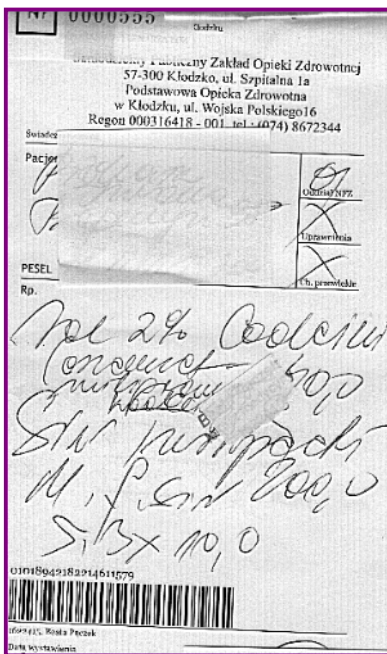
Farmaceut nie łatwo jest zostać. Aby dostać się na studia trzeba zda egzamin wstępny na Akademii Medycznej w formie testu z biologii i chemii. Studia trwają 5 lat i powszechnie uważane są za trudne, wymagające i dość „specyficzne”. Farmacja obfituje w wyczerpujące badania laboratoryjne i doświadczenia, stosunkowo mniej jest wykładów. Na początku studiów dominuje chemia we wszystkich możliwych odmianach. Zgłębiamy również tajniki botaniki, czyli nauki o roślinach. W następnych latach dochodzą podstawy anatomii i fizjologii. Na 4 i 5 roku studiów uczymy się przedmiotów specjalistycznych takich jak farmakologia (nauka o działaniu leków) i toksykologia. Studia kończy egzamin magisterski z wybranego przedmiotu.

Farmaceut pracujący w aptece nazywa się potocznie **aptekarzem**. W każdej aptece musi być **kierownik apteki**, czyli **magister** z minimum 5-letnim stażem pracy w aptece. W aptece oprócz magistrów pracują także **technicy farmacji**, czyli absolwenci dwuletniego studium farmaceutycznego. Nie są oni, w przeciwieństwie do magistrów, samodzielnie fachowcami. Technicy farmacji pracują pod opieką magistrów i stanowią niezbędną część personelu każdej apteki. W większości aptek pracuje też **pomoc apteczna** i jest to osoba bez wykształcenia farmaceutycznego.

Magister farmacji zobowiązany jest do ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych poprzez uczestniczenie w szkoleniach i kursach edukacyjnych, pisanie artykułów naukowych oraz prowadzenie innych form działalności naukowej. Farmaceuta, który nie uzyska w ciągu 5 lat określonej liczby punktów edukacyjnych, traci prawo wykonywania zawodu, czyli możliwość pracy w aptece.

Zadaniem farmaceuty pracującego w aptece jest sporządzanie, przechowywanie i wydawanie leków. Aptekarz musi znać nie tylko leki i ich skład, ale przede wszystkim działanie i zagrożenia związane z ich stosowaniem. Leki mogą być wydawane w aptece na podstawie wypisanej przez lekarza recepty (leki silnie działające, psychotropowe, narkotyczne) lub bez recepty (tzw. leki OTC – over the counter). Zanim zrealizujemy receptę wystawioną przez lekarza musimy ją dokładnie **sprawdzić** pod względem formalnym (czy posiada wszystkie wymagane stemple, kod paskowy, właściwą datę wystawienia, PESEL pacjenta) i merytorycznym (czy leki na niej wypisane mogą być przyjmowane jednocześnie niebezpieczne i czy dawki leków są właściwe). W przypadku wątpliwości często

kontaktujemy się z lekarzem, który wystawił receptę i wspólnie uzgadniamy np. dawkowanie leku. Nasz rolą jest też zapewnić pacjentowi, że pacjent wie, jak dany lek działa. Zdarzają się sytuacje, w których niedoinformowani pacjenci nie stosują leków zgodnie z przeznaczeniem, np. porykają czopki, które stosowane są wyłącznie doustnie. Bardzo często zdarzają się recepty trudne do odczytania lub nieczytelne. Znajomość leków ułatwia nam rozszyfrowanie, co lekarz „miał na myśli”. **Recepty zupełnie nieczytelne nie mogą być zrealizowane i pacjent musi wrócić do lekarza.**



Trudna do odczytania recepta.

W aptece, na zlecenie lekarza wykonujemy **leki recepturowe** w odpowiednio przystosowanym pomieszczeniu zwanym **receptur**. W aptece sporządzane są maści, nalewki, czopki, galki, proszki. Dawniej w każdej aptece wykonywano kilkadziesiąt leków recepturowych dziennie. Obecnie odchodzi się od leków recepturowych na rzecz **leków gotowych** tzn. wyprodukowanych przez przemysł farmaceutyczny.

Każda apteka jest nadzorowana przez kilka instytucji, przede wszystkim przez Nadzór Farmaceutyczny i NIFZ (Narodowy Fundusz Zdrowia). Zadaniem kierownika apteki jest prowadzenie dokumentacji dla tych instytucji (książki kontroli leków narkotycznych, ewidencja leków psychotropowych) i nadzorowanie pracy apteki zgodnie z obowiązującymi

prawem farmaceutycznym. Kierownik sprawdza wszystkie recepty zrealizowane w aptece, czyli retaksuje recepty. Retaksacja recepty polega na upewnieniu się, że pacjent otrzymał właściwy lek, w odpowiedniej dawce i w odpowiedniej ilości, czyli zgodnie z receptą. Pilnuje, aby w aptece nie było leków przeterminowanych i dba o zatowarowanie apteki w leki i artykuły medyczne.

Zawód aptekarza ma kilkuletnią tradycję, a jego rola w ostatnich latach ulega zmianom. Dawniej pacjenci przychodzili do apteki tylko po to, aby zrealizować receptę. Obecnie dzięki temu, aby pacjent nabrał zaufania do kwalifikacji farmaceuty i przychodził do apteki ze swoimi dolegliwościami (opieka farmaceutyczna). W wielu przypadkach jesteśmy w stanie pomóc naszym pacjentom w rozwiązywaniu ich problemów zdrowotnych. Należą do nich między innymi bóle głowy, gardła, brzucha, migreny, przeziębienia, kaszel, problemy skórne, stres, zmiany skórne. Niekiedy okazuje się, że dolegliwość pacjenta wynika z niewłaściwej diety, a zalecamy wizytę u lekarza.

Praca w aptece jest ciekawa. Polega na pracy z różnymi ludźmi, czasami bardzo chorymi, którzy często przychodzą porożnawiać i wygadać się. Tacy pacjenci, oprócz naszej fachowej porady potrzebują zainteresowania, słowa otuchy i wsparcia. Pacjenci wiedzą, że dostanie od farmaceuty jest o wiele łatwiejsze niż do lekarza i że farmaceuta może poświęcić mu swój czas.

Podczas studiów nie ma trudno znaleźć pracę. Warunki pracy w aptece są dobre. Zawód farmaceuty jest dobrze wynagradzany, co stanowi rekompensatę za „kucię” po nocach w czasie studiów. Jest to zawód sfeminizowany (dominują w nim kobiety), ale możemy znaleźć w nim swoje miejsce.

Praca w aptece należy do bardzo odpowiedzialnych i z tego powodu bywa stresująca, ale **jeśli ktoś ma potrzebę niesienia pomocy ludziom to na pewno znajdzie w tym zawodzie dużo radości i satysfakcji.**

Tekst Inga i Remigiusz Ziemia

